

Dr hab. Kazimierz Grążawski, prof. UWM
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
UWM w Olsztynie

Ocena dorobku i rozprawy doktorskiej mgra Mateusza Magalskiego pt. Małe zamki donżonowe na Śląsku w późnym średniowieczu na tle obiektów czeskich. Archeologiczne studium porównawcze (Toruń 2019)

Przedmiotem niniejszej recenzji jest ocena dorobku naukowego oraz rozprawy doktorskiej mgra Mateusza Magalskiego pt. "Małe zamki donżonowe na Śląsku w późnym średniowieczu na tle obiektów czeskich. Archeologiczne studium porównawcze" przygotowaną pod opieką naukową dra hab. Dariusza Polińskiego, prof. UMK w Toruniu. Mgr Mateusz Magalski od początku studiów archeologicznych w Toruniu wykazywał się zainteresowaniami archeologią historyczną, w szczególności średniowieczną architekturą *militaris*. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w jego późniejszych publikacjach (6 prac opublikowanych, 4 w druku m.in. *Średniowieczne siedziby książęce i rycerskie – funkcja a zabudowa* Młoda myśl. Czasopismo humanistyczne, nr 1, Toruń 2014, s. 24-41; *Funkcjonowanie małych późnośredniowiecznych założeń obronnych na pograniczu Śląska i Czech w dobie dynamicznych przemian (k. XIII-XV w.)* [w:] Mniejszość i większość. Relacje kulturowe na pograniczach, cz. 1, red. P. Pietnoczka, M. Radoch, D. Szweda, Olsztyn 2006, s. 53-70; Magalski M., Pydyn A. *Powidz i Jezioro Powidzkie w archeologii historycznej* [w:] Jezioro Powidzkie wczoraj i dziś, red. B. Nowak, Warszawa 2019, s. 155-163; *Kilka aspektów funkcjonowania wczesnonowożytnych rezydencji. Wybrane przykłady* (złożone w 2016 r.); *Sacrum et... fortalitium? O zapożyczeniu idei w małych, średniowiecznych rezydencjach obronnych* (rozdział w monografii, złożone w 2016 r.).

Praca składa się ze wstępu oraz pięciu rozdziałów wraz z podsumowaniem i zakończeniem a także wydzielonego katalogu stanowisk. Uzupełnia ją spis tabel i rycin oraz bibliografia. We wstępie Autor zawarł podstawowe informacje odnoszące się do problematyki poruszanej w pracy oraz przyjętej metody i nakreślonego celu. Pierwszym zamierzeniem było wieloaspektowe zaprezentowanie małych zamków donżonowych pod względem kryteriów fizjograficznych, formalnych, przestrzennych i chronologicznych. Następnie określenie kontekstu osadniczego, własnościowego oraz funkcjonalnego. Kolejnym z celów była analiza architektonicznego programu użytkowego, zwłaszcza pierwotnego, w odniesieniu do statusu fundatorów i właścicieli. W dalszej

kolejności zaś zwrócenie uwagi na kwestię obecności, formy i zagospodarowania zaplecza gospodarczego. Ponadto zamierzeniem było ukazanie wybranych kategorii elementów wyposażenia jako wyznacznika zajęć i roli rezydentów. Kolejnym zadaniem było określenie zakresu chronologicznego występowania małych zamków donżonowych i próba ustalenia periodyzacji poszczególnych faz rozwoju tego budownictwa obronnego. Tu ustalono czas egzystencji tych obiektów od XIII do XV/XVI wieku. Natomiast zasięg terytorialny wyznaczał przyjęty z góry obszar Śląska i Czech. Niewątpliwie te dwa regiony, sąsiadujące ze sobą, miały kulturowo i historycznie wiele cech wspólnych także odnoszących się do architektury militarnej. Tu na marginesie pragnę zauważyć, iż poczynione przez architektów w ubiegłych dekadach precyzyjne próby rozwarstwień chronologicznych obiektów warownych budzą moje wątpliwości. Wszak nie były one poparte często badaniami archeologicznymi, specjalistycznymi datowaniami radiowęglowymi, termoluminescencyjnymi, analizami zapraw, a jedynie odnoszące się do wątków budowlanych i ogólnego rozplanowania rzutów założeń. Sama erudycja badcza i zastosowana komparatystyka to za mało. Owa *licencia poetica* dociekań naukowych w tym zakresie nie może zastąpić badań interdyscyplinarnych stanowiących warunek *sine qua non* współczesnych badań architektury, jakże skomplikowanych, wielofazowych, wielowątkowych i często niejednoznacznych w swej wymowie. Oczywiście te uwagi nie odnoszą się do Autora recenzowanej rozprawy, gdyż nie prowadził on samodzielnie badań małych warowni a jedynie postarał się pokazać stan badań tego typu obiektów i wyciągnąć z tego istotne wnioski. Godnym podkreślenia w niniejszej pracy były zdjęcia poszczególnych obiektów w systemie LIDAR zobrazowane przez Autora rozprawy. Przeanalizowane zostały stanowiska małych murowanych siedzib rezydencjonalno-obronnych z wieżą mieszkalną, gdzie w programie architektonicznym wystąpiła wyraźna dominacja donżonu. Niestety, ogólnie stan badań należy uznać za niezadowalający. Wyniki wielu prac nigdy nie zostały opublikowane niekiedy ukazywały się tylko sprawozdania. Większość badań archeologicznych ograniczało się do prospekcji powierzchniowej. Nieco mniej było prac sondażowych, a kompleksowe badania wykopaliskowe przeprowadzono na stosunkowo niewielu obiektach. Dziwić może fakt, że nierzadko obiekty dość dobrze przebadane pod względem architektonicznym nie były poddane weryfikacji archeologicznej (mimo iż mogłaby ona odpowiedzieć na pytania historyków architektury, nierozstrzygalne bez wykopalisk). Tak więc dobor stanowisk, zdaniem Autora w niniejszym opracowaniu ma charakter subiektywny, ale reprezentatywny dla zagadnienia na obecnym etapie rozpoznania naukowego. Stanowiska opracowywano w oparciu o (nieco zmodyfikowany i dostosowany) kwestionariusz zaproponowany dla badań nad rycerskimi siedzibami obronnymi w 1978 r. przez J. Kamińską, a powtórzony przez L. Kajzera (2001) uwzględniający: topografię obiektu, jego zewnętrzną formę, wewnętrzną budowę, chronologię, właściciela i zaplecze gospodarcze. Wobec niedostatecznego stanu przebadania obiektów należy

mieć na uwadze wielce niezadawalający poziom rozpoznania omawianej kategorii stanowisk – dotyczy to zarówno Śląska jak i Czech. W zakresie typologicznym zaproponowanym przez B. Guerquina (Guerquin 1984) obiekty będące przedmiotem rozważań Autora należą do typu wieżowego i odśrodkowego. W ujęciu typologicznym Jerzego Bogdanowskiego (2002) dotyczyć będą one tzw. odmiany grodzkowej. Z kolei wg Tomasa Durdika najbardziej rozpowszechnioną w Europie odmianę zamku w średniowieczu uchodzą zamki donżonowe. Za T. Durdikiem (1999) do tej grupy zaliczają się obiekty z elementem dominującym w postaci wieży mieszkalno-obronnej zwanej donżonem. Towarzyszyła mu przeważnie dodatkowa zabudowa, z całością obwiedziona obwodem warownym. Tu Autor dochodzi do wyjaśnień kwestii terminologicznych, przede wszystkim znaczenia źródłosłowa „donżonu.” Nie podziela on obiekcji badaczy do nazywania wież mieszkalno-obronnych donżonami. Uważa, że pojęcia te można stosować wymiennie, po pierwsze dlatego, że siedziby mieszkalno-obronne rozprzestrzeniły się w Europie dostosowując się do lokalnych tradycji społecznych i budowlanych (Gawlas 2017), od najmniejszych *motte* począwszy, po duże powierzchniowo murowane zamki z bogatym programem architektonicznym. Drugim kryterium jest po prostu wzgląd językowy, pozwalający przekazać jednym słowem to, co wymagałoby sformułowania opisowego. Inni badacze L. Kajzer, J. Bogdanowski odnosili się w swoich publikacjach również do popularnego w literaturze przedmiotu pojęcia *bergfried*, które przez niektórych badaczy jest uważane za niejasne. *Bergfried* (czasem wymiennie ze „słup”/ „stołp”) generalnie określa wieżę refugialną, tzw. ostatniej obrony. Jako taka nie była przeznaczona do stałego zamieszkania, stąd też zamki wieżowe typu *bergfriedowego* nie wchodzą w zakres tejże rozprawy. Pojawia się zatem dylemat interpretacyjny, jak w przypadku braku źródeł pisanych i archeologicznych określić czy dana wieża miała charakter mieszkalny, czy mieszkalno-obronny czy stanowiła wieżę ostatecznej obrony. Tą ostatnią mogła się stać w razie potrzeb każda z wyżej wymienionych. Te rozważania teoretyczne w wielu przypadkach nie znajdują satysfakcjonującego rozwiązania. W literaturze przedmiotu pojawiają się często określenia takie jak *curia*, *fortalicium*, *castrum*. odnoszące się przeważnie do tych samych lub podobnych warownych obiektów, które dla ówczesnych nie musiały oznaczać tego samego. Z kolei w przypadku Czech spotykamy *hrady* i *tverdze*, te ostatnie głównie w w okręgach wokół stołecznej Pragi. W tym miejscu warto odnieść się

Kontynuując swe rozważania Autor prześledził dzieje badań zamków wieżowych w kontekście zainteresowań architekturą militarną w okresie od XIX do XX w. Ograniczały się one głównie do badań inwentaryzacyjnych. Z tego okresu warta jest podkreślenia praca Maxa Hellmicha „Katalog grodzisk śląskich” opublikowaną w 1890 r. Dopiero w okresie po II wojnie światowej doczekaliśmy się profesjonalnych opracowań Bogdana Querquina (1957) oraz R. Radackiego (1962). D. i V. Menclowie kontynuowali swoje badania, co zaowocowało m.in. dwutomowym dziełem *České*

hrady D. Menclovej (1972). Autorem licznych ważnych prac poświęconych czeskim warowniom był Tomáš Durdik (1995,1999). Można by rzec, że był on autorytetem studiów nad architekturą *militaris* w Czechach i odpowiednikiem polskiego badacza Leszka Kajzera. Zaznaczyć także warto zasługi badaczki Małgorzaty Chorowskiej (2009), która przedstawiła problematykę badań zamków śląskich na tle Europejskim. Do opracowań regionalnych należy również choćby praca Dominika Nowakowskiego z 2008 roku a także jego niedawna monografia poświęcona terytorium Śląska (2017).

W trzecim rozdziale omówione zostały małe zamki donżonowe na Śląsku i w Czechach w późnym średniowieczu. Zamki zostały przedstawione w porządku chronologicznym, od najstarszego założenia. Osobno zaprezentowano obiekty śląskie i osobno czeskie. Wydzielone zostały dwie grupy zamków. Do jednej zaliczono obiekty, które miały obwód murowany pierwotnie, do drugiej zaliczono z kolei te zamki, w których pierwotnie występował obwód warowny niemurowany. W przypadku każdego obiektu zostało omówione jego położenie, chronologia oraz zostali wskazani fundatorzy. Nie wchodząc w szczegóły tego zestawienia Autor pokusił się o sformułowanie ogólnych wniosków. Tamże obok stosownych opisów pojawiły się każdorazowo instruktywne rzuty założeń warownych a niekiedy ich ikonografia (szczególnie w odniesieniu do obszaru Czech). Ważnym elementem tych przedstawień były sporządzone przez Autora numeryczne modele terenu poszczególnych obiektów. Nie rozumiem z kolei wydzielenia kolejnej kategorii „zamki z pierwotnym obwodem niemurowanym lub murem domniemanym” gdy w istocie chodzi tu o fosę lub też domysły dotyczące muru odwodowego. Jakie przesłanki przemawiają za owymi domniemaniami, trudno przesądzić. Warto w tym miejscu zaznaczyć najstarszy zachowany w Czechach ustęp zamkowy na zamku w Primdzie. Ale jednocześnie wysokiej klasy obiekt mieszkalno-obronny w Siedlątkowie, z zachowanymi malowidłami o tematyce rycerskiej, wielokrotnie pojawiający się w literaturze przedmiotu.

Następny czwarty rozdział „Przestrzeń i architektura małych późnośredniowiecznych zamków donżonowych na Śląsku i w Czechach odnosił się do typologii fizjograficznej, położenia względem cieków i zbiorników wodnych oraz obserwowalnego układu przestrzennego. Tu Autor posłużył się sporządzonymi przez siebie diagramami ilustrującymi procentowy udział poszczególnych cech dotyczących wymienionych wyżej cech zamków. Założone na surowym korzeniu, niewarowne i warowne. Wyróżniono położenia nizinne i wyżynne, obok cieków wodnych ale także jedno- i wieloczołowe, I tu trudno mi się zgodzić z wydzieleniem obiektów niewarownych, gdyż jak się wydaje każdy zamek miał funkcje warowne. Ciekawym reliktem mechanizmu mostu zwodzonego był zachowany detal na zamku w Lsteni w Czechach, publikowany przez Z. Prochaskę (2008). Idąc dalej Autor omówił rodzaje kamiennych jak i drewnianych murów (obwodów) warownych. Wreszcie w tym rozdziale podjął się próby klasyfikacji typów donżonów. Zarówno na Śląsku jak i

w Czechach występowały nieco różniące się od siebie kształty rzutów wież obronnych oraz ilości występowania tam kondygnacji. Ważna była ponadto kwestia bezpośredniego i dalszego zaplecza gospodarczego. W kwestii fundatorów małych zamków donżonowych zauważono, że na początku byli to przedstawiciele warstw możnych oraz rycerstwa. Chronologicznie jest to dość zbieżne dla Śląska i Czech. Warto także zwrócić uwagę na rolę zamków w systemie administracyjno-komunikacyjnym i handlowym poszczególnych regionów. Zaledwie kilka obiektów zbudowanych zostało na dawnych grodach wczesnośredniowiecznych na Śląsku.

W rozdziale piątym, omówiono problematykę zabytków ruchomych pochodzących z badań małych zamków donżonowych na Śląsku i w Czechach. Przede wszystkim zwrócono uwagę masowo występującą ceramikę naczyniową, Wydzielono tam tzw. ceramikę tradycyjną o cechach XIII wiecznych, która występowała przeważnie na obszarze obiektów będących kontynuacją osadnictwa grodowego. Największe zbiory naczyń pochodzące z analizowanych małych zamków donżonowych datowane są na XIV i XV wiek. To głównie okazy ceramiki redukcyjnej (stalowszarej), powszechnie występującej w miastach (ceramika kolonizacyjna). Na przełomie XV/XVI wieku pojawia się ceramika utleniająca – ceglasta i kremowo-żółta. Z kolei kamionka wśród średniowiecznych źródeł ruchomych z małych zamków donżonowych nie występuje zbyt często w porównaniu do wyżej wymienionych rodzajów ceramiki. Pod względem technologicznym wykonana jest z bardzo dobrze schudzonej, delikatnej masy garncarskiej, wypalanej w bardzo wysokiej temperaturze. Z kolei dość rzadko w rumowiskach zamków spotyka się kafle piecowe.-garnkowe i miskowe oraz płytowe. Wreszcie wśród militariów znajdowane są najczęściej groty beltów do kuszy oraz rzadziej strzał do łuku, niekiedy noże. Z przedmiotów uznawanych za luksusowe pojawiały się szklance (puchary) fletowate. Spotykano także plomby ołowiane, czy monety a także kule do hakownic lub piszczeli. Interesującym jest fakt rzadko występowych dachówek ceramicznych, co sugeruje stosowanie do pokrycia dachów gontu lub łupków kamiennych.

W rozdziale szóstym Autor dokonał podsumowania, w którym przedstawił wnioski wynikające z omówionych wyżej zagadnień odnoszących się do małych zamków donżonowych na Śląsku i w Czechach. Dostrzeżono następujące podobieństwa względem stanu badań tych obiektów, położenia fizjograficznego, usytuowania względem dróg komunikacyjno-handlowych, zaplecza gospodarczego i osadniczego jak i statusu majątkowego fundatorów. Cechą charakterystyczną tych warowni była obecność dookólnych wałów i fos. Po przedstawieniu spisu tabel i rycin Autor zamieścił katalog małych zamków donżonowych wg ustalonego przez siebie schematu. W tym miejscu wydaje się, iż można by niejako połączyć rozdział 3 z katalogiem zamków. Uniknęło by się w ten sposób pewnych powtórzeń i rozbicia informacji odnoszących się do poszczególnych obiektów. Innymi słowy może słuszniejszym by było włączenie katalogu do rozdziału 3. Jednak nie

odnoszę się do tego kategorięcznie i pozostawiam Autorowi do refleksji.

Ogólnie praca napisana jest strannie i w sposób wyczerpujący wykorzystuje wielorakie źródła począwszy od historycznych poprzez architektoniczne do archeologicznych. Tu być zauważyć można braki w prezentacji źródeł archeologicznych – w szczególności dotyczące stratygrafii z badań wykopaliskowych. Można tu doszukiwać się dość powszechnego u archeologów braku dokumentacji (zaginięcia) lub jej niepublikowania. Owa niefrasobliwość badaczy skutkuje tym, iż ich wnioski są pozbawione są często podstaw naukowych i bliższe są spekulacjom trudnym do zweryfikowania. Zastanawiający jest w recenzowanej pracy fakt stosunkowo niewielkiej ilości dokumentacji fotograficznej, chociaż jak powszechnie wiadomo, warownie, mając własną formę krajobrazową (zameczyska), czy architektoniczną stanowią wyjątkowo atrakcyjny element środowiska kulturowego. Bez tych ogólnych „widoków” niekiedy trudno na podstawie samych rzutów przyziemia wyobrazić sobie kształt danego obiektu, jego bliższe i dalsze otoczenie.

Podsumowując powyższe uwagi należy podkreślić, że praca mgr Mateusza Magalskiego wykazuje się rzetelnością i wnikliwością podejścia do tematu i jest przykładem dojrzałej pracy naukowej i spełnia warunki pracy doktorskiej określone w art. 13 ustawy z dnia 14.04.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Jednocześnie z pełnym przekonaniem rekomenduję Wysokiej Radzie wszczęcie dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Białystok 26.09.2019

K. G. [Signature]